



Polonezy Chopina

Które Chopinowskie dzieła są bardziej „polskie”? Kruche mazurki, czy dostojne polonezy? Polonezy to najwcześniejsze utwory Frycka. Warto sięgnąć po najnowsze płyty Andrzeja Pikula. Opromieniony sławą pierwszego pianisty, który nagrał komplet fortepianowych dzieł A. Ginastery. Prekursorem był Bogumił Nowicki, który odkrył niektóre z nich dla polskiej publiczności. Mający na koncie także CD z muzyką Szymanowskiego, Tansmana czy Liszta, sięgnął A. Pikul tym razem po wszystkie polonezy Chopina. Uszeregowane na dwóch płytach w porządku chronologicznym doskonale obrazują rozwój formy i zawartych w niej treści.

Zadziorny „Polonez B-dur” z wyraźnymi podziałami na poszczególne okresy, nostalgiczny „Polonez g-moll” z pogodnym ustępem B, prze-korny „Polonez As-dur” z lekko improwizującym ogniwem środkowym tworzą zgrabny tryptyk ukazujący dziecięcą fascynację kompozytora narodowym tańcem.

Nostalgiczny „Polonez gis-moll” 14-letniego Fryderyka zapowiada wyszukany styl figuracji styl brillante a ujmuje swym

bogactwem melodycznym. W podobnym duchu pozostaje „Polonez b-moll”, potraktowany przez pianistę bardziej swobodnie.

Kołyszący się krok „Poloneza d-moll” z emocjami trzymanymi na wodzy i nieco płynniejszym ustępem środkowym oraz ciemny w kolorycie, poważny „Polonez f-moll” silnie kontrastują z następnym, optymistycznym, dumnym „Polonezem B-dur” o tajemniczo potraktowanej części środkowej.

Pierwszą płytę zamyka ostatni z polonezów okresu warszawskiego – najrzadziej grywany, podniosły „Polonez Ges-dur”.

Druga CD zawiera opusowane polonezy Chopina.

„Polonez cis-moll op. 26 nr 1” zachowuje szlachetny umiar i dystans do „muzycznych wydarzeń”. Interpretacja „Poloneza es-moll op. 26 nr 2” nabiera wyraźnie heroiczny i dramatyczny wymiar rozjaśniony w ogniwie środkowym.

„Euforię triumfu, rozpacz upadku i dramatyczny protest” (A. Pikul) znajdzie słuchacz w op. 40. „Polonez A-dur op. 40 nr 1” brzmi triumfalnie, a z kolei „Polonez c-moll op. 40 nr 2” tchnie nutą rezygnacji przeradzającej się w ból rozpacz.

Znakomita interpretacja „Poloneza fis-moll op. 44” urzeka posępny barwami. Dzieło nabiera dzięki temu wyjątkowego monumentalizmu. Wdzięcznie i słodko brzmi jego środkowe ogniwo.

Zamaszysty, dostojnie i dumnie kroczący „Polonez As-dur op. 53” osiąga wyrazowe apogeum w części środkowej, by w finałowej kipieć witalnością i triumfalizmem.

Najwspanialszy, najbardziej rozbudowany oraz wyrafinowany harmonicznie i kolorystycznie, zachwycający bogactwem melodycznym „Polonez-Fantazja As-dur op. 61” tchnie początkowo wręcz błogim spokojem, by stale rozwijać się emocjonalnie. Wręcz niewinnie podany pierwszy temat za kolejnymi powrotami przybierać będzie coraz to inne odcienie wyrazowe. Szczególnie pięknie brzmią miejsca z modulacjami do trybu minorowego. Ognisty finał stanowi zwieńczenie op. 61 a ono wszystkich Chopinowskich polonezów.

W nagraniu Andrzeja Pikula słuchacz otrzymuje fascynujący dźwiękowy świat najważniejszego polskiego, bo narodowego tańca, obraz frapujący barwami, rozwojem, bogactwem i różnorodnością.

Sprężysty rytm, konsekwentna, choć nie posiadająca cech natrętności akcentacja, dyskretnie stosowane tempo rubato, „touché” dostosowane do treści muzycznej. Wrażeniu sprzyja unikanie ukazywania czynnika technicznego, chęci wirtuozowskiego popisu. Powściągliwa pedalizacja nigdy nie zamazuje rysunku melodycznego.

Staranny, ciekawy, pięcioletni booklet pióra pianisty przybliży i wyjaśni jego punkt widzenia Chopinowskich arcydzieł.

Bogusław Rottermund
Chopin – Polonezy
(komplet),
wyk. Andrzej
Pikul – fortepian,
DUX 0927/0928, 2 CD,
wyd. 2016 r.